

Dramat Szekspira „szkodliwy” dla palestyńskich uczniów

Nauczyciele w Strefie Gazy nie chcą, żeby uczniowie przerabiali jako lekturę „Romeo i Julię” Szekspira. Palestyńczycy obawiają się zawartej w dramacie pochwały samobójstwa i zachęcania młodzieży do nieposłuszeństwa wobec rodziców.

„Romeo i Julia” kończy się śmiercią urodzonych pod nieszczęśliwą gwiazdą kochanków, śmiercią, która kładzie kres waśniom pomiędzy dwoma skłóconymi rodami. W przypadku palestyńskich uczniów efekt był przeciwny – szekspirowska tragedia umocniła podziały pomiędzy Strefą Gazy a Zachodnim Brzegiem.

Protesty nauczycieli ze Strefy Gazy przeciwko planowi szkolnemu opracowanemu przez zdominowane przez partię Fatah władze Autonomii Palestyńskiej doprowadziły do sytuacji, w której uczniowie w kontrolowanej przez Hamas Gazie czytać będą „Króla Leara”, podczas gdy ich rówieśnicy z Zachodniego Brzegu zajmą się lekturą „Romea i Julii”.

Nauczyciele z Gazy stwierdzili, że historia miłosna młodej pary, opowiadająca o fikcyjnym podziale między rodami Kapuletów i Montekich, jest nieodpowiednia. Wśród argumentów wymieniali pochwałę samobójstwa, uważanego przez muzułmanów za grzech, a także potencjalną zachętę dla nastolatków do nieposłuszeństwa wobec rodziców. Nauczyciele obawiali się również, że uczniowie mogliby pobrać z internetu jedną z wersji ekranizacji filmowej, zawierającą „niemoralne” sceny miłosne.

Choć wskaźnik samobójstw w Strefie Gazy jest stosunkowo niski, raport lokalnych agencji praw człowieka ujawnił, że 16 potwierdzonych przypadków samobójczych w ostatnich trzech

latach odzwierciedla zdecydowany wzrost tej tendencji wśród młodych ludzi, zmagających się z jednym z najwyższych poziomów bezrobocia na świecie.

Jehan al-Okka, nauczycielka języka angielskiego w jednej ze szkół dla dziewcząt w Strefie Gazy przyznała, że wykreśliłaby z programu lektur szekspirowskie tragedie, ponieważ kładą one nacisk na dysfunkcjonalne życie rodzinne i w wielu przypadkach opisują brutalną śmierć. „Istnieje sprzeczność pomiędzy islamem i naszą kulturą, a rzeczami, które Szekspir stara się przekazać”, powiedziała nauczycielka.

Innego zdania był doradca ministra edukacji, Ehab Shukri, który zaprzeczył istnieniu konfliktu pomiędzy islamskimi i arabskimi wartościami kulturowymi a „Romeem i Julią”, zaznaczając, że sztuka ta stanowi część „międzynarodowego doświadczenia kulturowego”. Dodał również, iż „w arabskiej kulturze jest wiele historii miłosnych, opisujących to samo doświadczenie”.

Bohun, na podst. www.independent.co.uk